

Propozycje premierów zachodnio-niemieckich nie odbiegają od uchwał londyńskich

Okupanci zachodni bezradni wobec sytuacji w Berlinie

BERLIN, 10.7. Jak donosi Polska Agencja Prasowa premierzy niemieccy w strefach zachodnich wycofują się ze swego negatywnego stanowiska wobec uchwał londyńskich. Zmiany zaproponowane przez premierów zachodnio - niemieckich sprowadzają się tylko do zmiany nazw instytucji rządowych, jakie mają być utworzone na podstawie uchwał londyńskich. Ogłoszono komunikat Biura Informacyjnego radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech w sprawie wymiany listów między marszałkiem Sokółowskim a gen. Clay'em. Marsz. Sokółowski zarzuca, że jednostronne decyzje władz amerykańskich i angielskich naruszyły umowy handlowe zawarte między strefą radziecką i strefami zachodnimi.

Polityczni doradcy francuskiego gubernatora wojskowego przenoszą się z Berlina do strefy francuskiej.

Gen. Robertson prowadził w Kopen hadze rozmowę z politykami duńskimi w sprawie statutu Szlezwiń - Holstyni.

Niemcy zachodnie otrzymają więcej ze dostawy w ramach planu Marshalla niż inne kraje.

Okupanci zachodni nie mogą sobie poradzić z gospodarką berlińską. Władze radzieckie przejmują inicjatywę uporządkowania gospodarki miasta i usunięcia chaosu spowodowanego zarządzeniami władz zachodnich.

Z Koblencji donoszą, że premierzy niemieccy wycofują się ze swego negatywnego stanowiska wobec uchwał londyńskich. W pierwszym dniu obrad krytykowali oni uchwały londyńskie, występując pozornie, jako przeciwnicy uchwał londyńskich, zmieniających do rozbitcia Niemiec. Następnie jednak premierzy niemieccy — po odbyciu konferencji z przedstawicielami władz okupacyjnych Niemiec Zachodnich — zaproponowali swoje plany, które w rzeczywistości mało różnią się od postanowień londyńskich. Premierzy niemieccy proponują mianowicie zmianę fasady przyszłego państwa zachodnio - niemieckiego, do magając się nadania instytucjom Niemiec Zachodnich — charakteru tymczasowego. W związku z tym proponują oni zmianę terminologii, jaką po służyła się konferencja londyńska, a więc słowo „konstytucja” pragną zamienić na „statut organizacyjny”.

Organ niemieckich związków zawodowych „Tribune” określa to postępowanie premierów niemieckich, jako szarlatanię.

ze stref zachodnich do strefy radzieckiej został w czerwcu całkowicie przerwany. W dalszym ciągu listy marsz. Sokółowski podkreśla, że chociaż nie widzi żadnych przeszkód w rozwoju stosunków handlowych między strefami zachodnimi a strefą radziecką, „to jednak — pisze marsz. Sokółowski — trudno zrozumieć, jak można połączyć oświadczenie o chęci rozpatrzenia sprawy stosunków handlowych między naszymi strefami ze środkami, stosowanymi w praktyce, które doprowadziły do zupełnego przerwania handlu międzystrefowego.”

Odpowiedź Clay'a na list Sokółowskiego stara się zwałić winę za przerwanie stosunków handlowych między strefami na trudności techniczne. Clay wyraża nadzieję, że trudności te zostaną wkrótce usunięte.

(Dokończenie na str. 2)

Naszym zdaniem:

Amerkańskie i angielskie samoloty przewożą węgiel do sektorów zachodnich Berlina. Są ludzie na Zachodzie, którym podobają się te bezużyteczne raidy. Ale w Berlinie ludzie patrzą przez w. uznają jako środek obiegowy jedynie marki radzieckie. „Figaro” pisze: „W jednej sprawie Związek Radziecki już odniósł zwycięstwo; marka zachodnia stała się rzadkością w Berlinie i jej zdolność nabywcza jest iluzoryczna”.

Życie jest silniejsze niż nensensy walutowe i gospodarcze, stwarzane dla celów politycznych. Życie pokazuje niewątpliwie, że problem Berlina podobnie, jak cały problem Niemiec, może być rozwiązany jedynie na gruncie współpracy czterech mocarstw i poszanowania umów międzynarodowych.

Podkreślamy: „problem Berlina i całych Niemiec”, ponieważ w pewnych kołach na Zachodzie usiłuje się robić wrażenie, jakoby można było traktować Berlin, czy traktować o Berlin z pominięciem całokształtu spraw niemieckich. Trudno nawet zorientować się, czy w takim postawieniu sprawy zawarte jest zamaskowane przyznanie się do przegranej w „bitwie o Berlin”, czy też jest to tylko kolejne posunięcie mające ukryć zakłopotanie wobec jasnych uchwał Konferencji Warszawskiej, mówiących właśnie o całokształcie spraw niemieckich.

Próby negowania faktu, że Berlin leży w strefie radzieckiej nie mają szans powodzenia. Ale Berlin jest także stolicą Niemiec i obecny kryzys w stosunkach międzysojuszniczych nie jest bynajmniej lokalnym wydarzeniem berlińskim. Trwałe zakończenie tego kryzysu wymaga rozstrzygnięcia całego problemu niemieckiego.

500 gimnastyków radzieckich zademonstruje Warszawie osiągnięcia sportu ZSRR

W dniu 10 bm. przybyła do Warszawy specjalnym pociągami z Pragi 500-osobowa ekipa sportowców radzieckich, powracających ze Złoty Sokołów w Pradze.

Sportowców radzieckich powitali na Dworcu Wschodnim dyrektor Głównego Urzędu Kultury Fizycznej inż. Kuchar, mjr. Better, przedstawiciele Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Goście radzieccy otrzymali piękne bukiety kwiatów.

Ekipa radziecka, która zademonstruje popis gimnastyczny w dniu 11 bm. na Stadionie Legii, posiada w swym składzie szereg wybitnych mistrzów sportowych Związku Radzieckiego. M. in. w składzie drużyny znajdują się popularni mistrzowie gimnastyczni, jak: Timoszek, Bielałow, Urbanowicz, Tokajszwill, Gorochowska, Tyszko i in. Popisy gimnastyczne składają się z kilku oddzielnych fragmentów. Na całość złożą się ćwiczenia na przyrządach gimnastycznych, ćwiczenia wolne mężczyzn i kobiet, akrobatyczne ćwiczenia na motocyklach. Popisy zakończone zostaną pomyślową i efektywną piramidą.

W rozmowie z przedstawicielem PAP kierownik ekipy radzieckiej Wierszyński oświadczył, że sportowcy radzieccy z radością przybyli do stolicy bratniego słowiańskiego narodu, w którym zademonstrują osiągnięcia radzieckiego sportu. „Nasz pobyt w Pradze i gościnne przyjęcie przez naród czechosłowacki oraz serdeczne przyjęcie ze strony społeczeństwa polskiego umacnia nas w przekonaniu, że przyjaźń narodów radzieckich z narodami państw demokracji ludowej rozwijać się będzie nadal w duchu zaufania i braterstwa”.

Przed wrocławskim kongresem intelektualistów Głosy prasy paryskiej

PARYŻ 19.7. (PAP). Zapowiedziany na koniec sierpnia we Wrocławiu Światowy Kongres Intelektualistów w sprawie pokoju wzbudza coraz większe zainteresowanie w prasie francuskiej. Dowodem tego są liczne artykuły, jakie się ostatnio na ten temat ukazały. Prezes stowarzyszenia literatów francuskich Maurice Bedel pisze w „Tribune des Nations”: „My, intelektualiści francuscy, pojedziemy do Wrocławia w zupełnej zgodzie z naszym sumieniem. Poświęcimy wszystkie nasze siły sprawie pokoju, udając się do Wrocławia, jako pielgrzymi dobra, piękna i sprawiedliwości”.

Pismo „Parallele” podkreśla znaczenie polskiego apelu do intelektualistów całego świata. Pisząc o kongresie, pismo podaje obszernie historię Wrocławia, zwracając uwagę na polskość tego miasta.



Ze wszystkich stron kraju donoszą o rozpoczynających się żniwach. Plony są bardzo dobre. Trzeba je teraz zbierać a chleba będzie pod dostatkiem.

W. Brytania nadal popiera agresję Arabów

Samoloty egipskie bombardują Tel-Aviv

LONDYN, 10.7. (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że wojska państwa Izrael zajęły w sobotę lotnisko Lydda i otoczyły wieś Jeruzalim, położoną na drodze między Jeruzalimem a Tel - Avivem.

Generalissimus Stalin odznaczony medalem „800-lecia Moskwy”

MOSKWA, 10.7. (PAP). Zgodnie z uchwałą moskiewskiej rady miejskiej w sprawie nadania Generalissimowi Stalinowi, jako inicjatorowi socjalistycznej rekonstrukcji Moskwy, medalu „Ku upamiętnieniu 800-letniej rocznicy Moskwy” przewodniczący komitetu wykonawczego moskiewskiej rady miejskiej Popow wręczył ten medal premierowi Stalinowi.

Wojska żydowskie posunęły się na północ od miasta Acre w kierunku wzgórz środkowej Galilei. Walki toczą się na południe od góry Tabor.

Lotnictwo żydowskie bombardowało przyczółek mostowy wojsk syryjskich na rzece Jordan. Na południe od jeziora Hula toczy się wielka bitwa o miejscowość Mishmar Hajarden na granicy syryjskiej. Na tym odcinku frontu kontratak wojsk syryjskich został odparty.

W okolicy Jeruzalimy doszło do licznych starć pomiędzy oddziałami legionu arabskiego, a wojskami żydowskimi. Artyleria arabska ostrzeliwuje miasto.

Bombowce egipskie przeprowadziły nalot na lotnisko Akir oraz na port w Tel Avivie.

Sekretarz generalny Ligi Arabskiej — Azzam Pasha podał do wiadomości tekst noty, wysłanej do Generalnego Sekretariatu ONZ, a wyjaśniającej stanowisko arabskie w sprawie dalszego zawieszania broni w Palestynie.

Nota stwierdza, że automatyczne przedłużenie rozejmu wyrażdoby Arabom „największą krzywdę, nie dając im zamian za to gwarancji, że przy niesie to pokój Palestynie lub sąsiednim państwom”.

Państwa arabskie wyrażają „umiar kowaną gotowość” dopomoczenia rozejmu ONZ w dalszym wykonywaniu jego misji. Nota zaznacza, że zalety nie rozwiązana zależy „już od Bernadotte'a, zaś Żydzi powinni okazać również „umiarkowanie”.

BERNADOTTE OPUSŁ BLISKI WSCHÓD

Jak podaje z wyspy Rodos agencja Reutersa, Folke Bernadotte udał się drogą powietrzną do Lake Success nie czekając na odpowiedź Żydów i Arabów na jego apel o 10-dniowe przedłużenie rozejmu w Palestynie. Liga Arabska postanowiła, po naradach w Kairze, odrzucić apel Bernadotte'a.

BUKARESZT, 10.7. (PAP). — W dzienniku „Universul” ukazał się artykuł zatytułowany „Anglia w dalszym ciągu uzbraja Legion Arabów”, który omawia m. in. raport generała Glubb paszy. Glubb pasza, będąc naczelnym dowódcą Legionu Arabskiego, złożył posiłki brytyjskie mu w Ammanie raport o sytuacji wojskowej w Palestynie oraz o stanie Legionu. General wyraził zdanie, że Legion Arabów byłby zmuszony opuścić Palestynę do 15 czerwca, gdyby uprzednio nie zapadła decyzja o rozejmie, ponieważ wszystkie rezerwy amunicji jakimi dysponował, zostały niemal zupełnie zużyte.

Glubb pasza domagał się jak najszybszego dostarczenia dla Legionu Arabskiego amunicji i materiału wojennego z magazynów brytyjskich na Bliskim Wschodzie, celem wznowienia akcji wojskowej natchmiast po upływie rozejmu.

ZAD PAŃSTWA IZRAEL ZGADZA SIĘ NA ROZEJM

NEW YORK, 10.7. (PAP). — Rząd państwa Izrael zawarł z sekretarzem Narodów Zjednoczonych, że zgadza się na propozycje Bernadotte'a

ków ruchu oporu w związku z ich działalnością niepodległościową stwierdza w konkluzji, że przeciwko takiej polityce wystąpiła zdecydowanie setki tysięcy patriotów francuskich.

REWIZA PROCESU KABACIŃSKIEGO

PARYŻ, 10.7. (PAP). Najwyższa Rada sądownictwa francuskiego na posiedzeniu odbytym w dniu 9 lipca pod przewodnictwem Prezydenta Republiki Francuskiej Vincenta Auriola, — uchwalila rewizję procesu Kabacińskiego.

Kabaciński pozostanie w więzieniu do czasu nowego procesu.

PARYŻ, 10.7. (PAP). Charge d'affaires ambasady R. P. w Paryżu radca Przemysław Ogrodziński został w sobotę rano przyjęty przez Prezydenta Republiki, Vincent Auriola w związku ze sprawą Kabacińskiego.

Buehler skazany na śmierć

Najwyższy Trybunał Narodowy wydał w dniu 10 bm. wyrok skazujący Józefa Buhlera, zastępcę b. gubernatora Franka i b. szefa rządu GG, na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia.

Najwyższy Trybunał Narodowy uznał oskarżonego winnym tego, że w czasie od października 1939 r. do stycznia 1945 r. na okupowanym przez Rzeszę Niemiecką terytorium Rzeczypospolitej Polskiej:

- 1) Jako szef Urzędu Generalnego Gubernatora, sekretarz Stanu i szef tzw. rządu Generalnego Gubernatorstwa oraz zastępca generalnego gubernatora Hansa Franka, brał udział w organizacji i przeprowadzeniu, jako była administracja GG, która dla realizacji celów NSDAP dopuściła się zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości.
 - 2) Idąc na rękę władz państwa niemieckiego Buehler brał udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej, a zwłaszcza Intelligenzji, księży katolickich i duchownych innych wyznań, członków ugrupowań politycznych działaczy ludowych i robotniczych oraz obywateli polskich narodowości żydowskiej.
 - 3) Oskarżony Buehler działał ponadto na szkodę Państwa Polskiego, polskich osób prawnych i osób spośród ludności cywilnej w inny sposób, — czym traktuje szczegółowe uzasadnienie wyroku.
- (Uzasadnienie wyroku na stronie drugiej).

ZA PAWIAK

Warszawa przeżyła wiosnę 1943 r. pod znakiem masowych egzekucji. Na gruzach ghetta rozstrzelanych zostało około 600 więźniów Pawiaka. „Pomścimy Pawiak!” — hasło to było na ustach wszystkich mieszkańców naszej stolicy. Mur i parkany pokryły się tym hasłem. Głosiła je również w swych wykładach delegatura rządu londyńskiego.

Organizacja, która nie poprzestała na słowach, ale pomściła „Pawiak” czynem była Gwardia Ludowa. Przy dowództwie warszawskim GL utworzona została t. zw. spec-grupa, w skład której wchodził: Jadwiga Kokoszko, Roman Łączyński, Stanisław Sikorski, Karol Cyrabski, Mirosław Krajewski, Karol Żurawski i „Janusz”. Zadaaniem spec-grupy było m. in. przeprowadzenie akcji odwetowych.

Jednym z najsławniejszych dzieł czynów bojowych była akcja w Cafe Clubie (11.III.1943 r.), gdzie przesiadywali oficerowie niemieccy. Kierował nią Krajewski, jeden z czołowych działaczy konspiracyjnego Związku Walki Młodych, poległy w czasie późniejszych walk z okupantem. Wrzucona do sali restauracyjnej wiązka granatów unieszkodliwiła trzydziestu czterech Niemców. Tak Gwardia Ludowa mściła Pawiak.

W ramach tej samej akcji odwetowej czterooosobowa grupa gwardzistów na przystanku przy Granicznej zaatakowała granatami tramwaj „O”, napelniony SS-owcami. Granaty podły celnie, niosąc śmierć wrogom. Tak

Gwardia Ludowa mściła Pawiak.

Jeszcze trudniejsze zadanie miała grupa gwardzistów, którzy mieli w dniu 15.VII. zaatakować oddział niemiecki przed b. Komendą Miasta w czasie uroczystej zmiany warty. Ponieważ z niewiadomych powodów do zmiany warty nie doszło, a pojawiła się maszerująca z orkiestrą kolumna SA, postanowiono ją zaatakować. Na rogu Piusa i Al. Jeruzolimskiego Roman Łączyński i jeszcze jeden gwardzista rzucają granaty w sam środek maszerującej „kolumny”. Tak Gwardia Ludowa mściła Pawiak.

Nie pierwsze to były i nie ostatnie akcje Gwardii Ludowej na terenie Warszawy. Można by wspomnieć jeszcze o zamachu na restaurację dworcową, który był odpowiedzią na powieszenie 50 gwardzistów i członków naszej partii, o zniszczeniu lokalu Nowego Kuriera Warszawskiego, o starciach na Siennej i w okolicy Pl. Grzybowskiego i o wielu innych jeszcze akcjach.

Cele ich były jasne: pokazać wrogowi, że naród nie ulegnie przed terrorem, że masowe egzekucje, łapanki i obozy śmierci nie zdołają złamać oporu. Widzieliśmy wtedy, jak mało miała wspólnego z prawdą „teoria”, że można „ugłaskać” okupanta biernością. Terror trwał stale, bez względu na to, czy był, czy nie było akcji bojowych. Odwetowe akcje lipcowe 1943 r. wskazywały narodzi, że jego droga do wolności jest drogą czynnej walki,

Delegacja Armii Radzieckiej u premiera Hodży

TIRANA, 10.7. (PAP). Albańska agencja telegraficzna donosi, że premier rządu albańskiego general Enver Hodża przyjął w dniu 9 lipca delegację armii radzieckiej z generałem Grizynem na czele. Na przyjęciu obecni byli: poseł radziecki w Tiranie Czuwachin, radziecki attaché wojskowy pułkownik Sokolow, wiceminister obrony narodowej Albanii general Cristo Temelko i szef sztabu armii albańskiej general Bekir Baluku.

Umowa o współpracy kult. pomiędzy Polską a CSR

Prezydent R.P. zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw R.P. umowy o współpracy kulturalnej między Polską a Czechosłowacją.

Jubileusz Teatru Polskiego i dyr. Szyfmana

W dniu wczorajszym odbyły się uroczystości jubileuszu 35-letnia Teatru Polskiego i 40-letnia działalności artystycznej dyrektora Arnolda Szyfmana.

Prezydent RP odznaczył dyr. Szyfmana orderem Odroczenia Polski II klasy.

Sprawozdanie z uroczystości podamy w dniu jutrzejszym.

Marsz. Montgomery przybywa do Austrii

WIENIEN, 10.7. (PAP). Z ogłoszonego programu pobytu marszałka Montgomery, który przybywa 11 lipca do Wiednia, wynika, że marszałek złoży wizytę oficjalną prezydentowi Austrii Rennerowi, po czym przeprowadzi inspekcję wojsk brytyjskich w Styrii i Karyntii.

Zjednoczenie młodzieży polskiej we Francji

PARYŻ, 10.7. (PAP). — W Noeux les Mines odbyła się konferencja, na której dokonano zjednoczenia organizacji młodzieży polskiej we Francji. Delegacja OMTUR i Grunwald postanowiłi jednocznie utworzyć jedną demokratyczną organizację młodzieżową pod nazwą „Związek Młodzieży Polskiej — Grunwald”.

Pełnomocnik Franka przed sądem oskarżony o rabunek dzieł sztuki

Dnia 10 bm. przed Sądem Okręgowym w Krakowie stanął Wilhelm Ernest Palerieux obywatel szwajcarski, oskarżony o to, iż jako pełnomocnik Franka dysponował zrabowanymi w czasie okupacji dziełami sztuki w Polsce i znaczną ich część wywiózł do Niemiec.

Oskarżony, z zawodu architekt przyznał, iż na propozycję Franka przybył w 1941 roku do Polski, gdzie pracował początkowo w Warszawie przy inwentaryzacji pałacu Łazienkowskięgo, następnie przeszedł do kancelarii Franka i zarządzał zgromadzonymi na Wawelu dziełami sztuki. Palerieux zaprzecza, jakoby wywoził polskie dzieła sztuki do Niemiec. Potwierdza jednak, że bezcenne zabytki kultury polskiej przechowywane były na Wawelu w warunkach zupełnie nieodpowiednich. Nie przyznał również temu, że najcenniejsze zabytki znalazły się w 1945 roku w jego domu w Neuhaus i dopiero na parę dni przed wkroczeniem wojsk amerykańskich przeniesione zostały do siedziby służbowej Franka. Wśród tych dzieł sztuki były obrazy Leonardo da Vinci i Rembrandta.

Delegaci Międzynar. Funduszu Pomocy Dzieciom opuścili Polskę

Członkowie Komisji Programowej Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom w ostatnim dniu pobytu w Polsce zwiedzili magazyn Opieki Społecznej w Krakowie, Dom Dziecka przy ul. Puławskiego, po czym wyjechali do Rabki, gdzie odbyło się pożegnanie delegacji. W imieniu gości przemówił delegat USA H. Hyde, w imieniu władz wojewódzkich wicewoj. mgr Rubiński.

Na zakończenie w serdecznych słowach żegnał delegację dyr. Pawlik

W wierszach

□ PARYŻ. Odbyła się tu konferencja pomiędzy delegacjami parlamentarzystów brytyjskich i francuskich, na której wypowiedziano się za budowę tunelu pod kanałem La Manche. Odpowiedni wniosek w tej sprawie będzie wkrótce złożony w parlamentach obu państw.

□ BELGRAD. Podano do wiadomości, że w południowej Serbii nastąpiła wielka katastrofa kolejowa na skutek zderzenia się pociągu osobowego z towarowym. W katastrofie zginęło 29 osób, zaś 11 odniosło ciężkie obrażenia.

□ PRAGA. Prezydent miasta Pragi dr Vasek wydał apel, nawołujący do wzięcia gremialnego udziału w tegorocznych żniwach na terenie Czechosłowacji w ochotniczym trybie pracodawcy. Do brzydad tych zgłosili swój udział jako jedni z pierwszych pracownicy i urzędnicy zarządu miejskiego Pragi w liczbie 7 tys. osób.

Buehler realizował teorie rasizmu i lebensraumu

Uzasadnienie wyroku w procesie Buehlera zawiera wstępnie obszerną analizę wypadków politycznych, poprzedzających agresję hitlerowską na Polskę, jak również analizę celów i zadań polityki hitlerowskiej, w odniesieniu do państwa i narodu polskiego.

Doktrynie Hitlera udzieliły poparcia kartele niemieckie a finansowały ją cały świat przemysłowców i bankierów.

Uzasadnienie wyroku stwierdza, że zarządzenia szefa rządu GG — Buehlera, miały moc wiążącą dla wszystkich gubernatorów.

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania sądowego, a w szczególności na podstawie wyjątkowo dużego materiału dowodowego, NTN ustalił, że kierownictwo administracji GG zmierzało do likwidacji narodu polskiego oraz do likwidacji na terenie GG Żydów z Polski i innych podbitych przez hitlerizm krajów.

Te plany hitleryzmu w Polsce zostały w wysokim stopniu osiągnięte przez działania władz administracyjnych GG, na których czele stał zastępca Franka, osk. Buehler. Przepisy wydawane przez władze GG daly podstawę do strasznego gnębienia ludności GG i biologicznego jej wyniszczenia.

Szereg podpisanych przez osk. Buehlera dekretów i rozporządzeń, jest nie tylko dowodem jego udziału w realizowaniu zbrodniczych planów niemieckich, lecz także stanowi przyczynę i zachętę dla samowoli władz wykonawczych GG, zwłaszcza dla policji i SS w stosunku do Polaków i Żydów.

Charakteryzując w uzasadnieniu wyroku sylwetkę oskarżonego podkreśla się, że Buehler przedstawia pewien określony typ przestępcy wojennego, a mianowicie „przestępcy gabinetowego”, który bezpośrednio nie dokonywał zbrodni, ale brał udział w ich dokonywaniu przede wszystkim przez wydawanie zbrodniczych przepisów prawnych. Buehler odpowiada za to, że oprawcom hitlerowskim wytyczył drogę do działania, że się nim wysługiwał, że montował aparat do zbrodni, oraz że działał w ten sposób w ramach legalizmu.

Najwyższy Trybunał Narodowy już w wyroku na Fischera uznał kierownictwo administracji niemieckiej za organizację przestępczą. Oskarżony

zaś, jak ustalono, był jednym z kierowników administracji i to hierarchicznie po Franku najwyższym. Odpowiada on za wszystkie działania przestępcze administracji GG, bez względu na to, kto je popełnił. Odpowiedzialność jego, obok wyroku NTN z r. 1947 wynika ze statutu Międzynarodowego Trybunału Wojskowego. Tłumaczenie oskarżonego, który twierdził, że nie znał zbrodniczych celów NSDAP i administracji GG oraz nie wiedział o przejawnej części działań przestępczych, NTN uznał za niewiarogodne.

W kwestii osobistej działalności oskarżonego NTN ustalił, że podpisał on 91 zarządzeń oraz 16 zleceń z sankcjami karnymi w postaci kar śmierci,

ciężkiego więzienia, aresztu itp.

Prawdziwą życzliwość okazywał oskarżony tylko zdrojom narodu polskiego, którymi się specjalnie opiekował. Natomiast w stosunku do ogółu ludności polskiej oskarżony nie okazywał żadnych względów.

Jeszcze większą bezwzględność okazywał oskarżony w stosunku do ludności żydowskiej. W olbrzymich aktach sprawy nie ma niczego, co przemawiałoby za tym, iż oskarżony okazał kiedyś bodaj odrobinę współczucia tym ludziom najbardziej prześladowanym przez reżim hitlerowski.

Ogrom zbrodni popełnionych przez oskarżonego, stawia go w szeregu najbezwzględniejszych zbrodniarzy hitlerowskich.

Partie komunistyczne i robotnicze odmawiają przybycia na kongres KPI

PRAGA, 10.7. (PAP). W dzienniku „Rude Pravo” ukazał się komunikat Komitetu Centralnego Czechosłowackiej Partii Komunistycznej stwierdzający, że delegaci tej partii nie wezmą udziału w kongresie jugosłowiańskiej partii komunistycznej w Belgradzie. Komunikat podkreśla, że komuniści jugosłowiańscy, zamiast przyznać się do popełnionych błędów, rozpoczęli kampanię przeciwko członkom Biura Informacyjnego, wyłączając się w ten sposób z grona partii komunistycznych.

BUDAPEST, 10.7. (PAP). Biuro Polityczne Węgierskiej Partii Pracujących postanowiło nie wysłać delegacji na Kongres jugosłowiańskiej partii komunistycznej, rozpoczynający się 21 lipca w Belgradzie.

RZYM, 10.7. (PAP). Jak podaje gazeta „Unita”, kierownictwo włoskiej partii komunistycznej odrzuciło zaproszenie jugosłowiańskiej partii komunistycznej do wzięcia udziału w jej kongresie partyjnym, który ma się odbyć 21 bm.

PARYŻ, 10.7. (PAP). Kierownictwo komunistycznej partii Francji uchwaliło odpowiedzieć odmownie na zaproszenie komunistycznej partii Jugosławii na jej kongres, który ma się odbyć 21 lipca br.

PARYŻ, 10.7. (PAP). W pierwszym dniu posiedzenia CK francuskiej partii komunistycznej członek CK Etienne Fajon wygłosił referat, poświęcony sytuacji międzynarodowej.

Po stwierdzeniu, że w obecnej sytuacji ataków imperializmu przeciw pokojowi i suwerenności narodów konieczna jest zwartość sił antyimperialistycznych i demokratycznych, mówca przechodził do krytyki obecnych przywódców KPI, oświadczając, że główną przyczyną popełnionych przez nich błędów było zerwanie z internacjonalizmem. Określając demokrację ludową jako olbrzymi postęp, jako nowy typ państwa, którego powstanie zostało umożliwione zwycięstwem socjalizmu w ZSRR, Fajon potępił „teoretyków” KPI, którzy w swej pysze głosili, iż osiągnęli już wyższy stopień socjalizmu.

Draper wizytuje front w Grecji

RZYM, 10.7. (PAP). Radio Wolnej Grecji komunikuje, że wiceminister wojny gen. Draper i general Wedemayer natychmiast po przybyciu do Aten udali się na wizytę inspekcyjną na froncie Gramos — Smolikas. Komunikat greckiej radiostacji podkreśla, że sam fakt tej wizyty jest wyraźnym świadectwem olbrzymiej wagi, jaką Amerykanie przykładają do działań wojennych na tym froncie, jednakże — stwierdza dalej komunikat — nawet ta wizyta wysokich osobistości amerykańskich nie zmieni w niczym sytuacji wojsk amerykańskich, które mimo znacznej pomocy amerykańskiej nie mogą pokonać zacietliwego poru oddziałów demokratycznych.

Włoska konfederacja pracy odrzuciła „plan Fanfaniego”

RZYM, 10.7. (PAP). — Komitet wykonawczy włoskiej konfederacji pracy zdecydowaną większością głosów odrzucił tzw. „plan Fanfaniego”, który polega na tym, że robotnicy muszą oddać 60 proc. jednomiesięcznej pensji na budowę domów.

Na planem Fanfaniego głosowali jedynie chrześcijańscy demokraci. Sa

Podpisanie protokołu o wymianie towarowej pomiędzy Polską i Czechosłowacją

W dniu 8 bm. podpisany został w Warszawie protokół Polsko - Czechosłowackiej Komisji Obrótu Towarowego, ustalający zakres wymiany towarowej między obu krajami w drugim roku działania zawartej w lipcu 1947 r. umowy handlowej, tj. w czasie od 1 lipca 1948 do 30 czerwca 1949 r.

Ustalone w tym protokole listy kontyngentów towarowych dopuszczonych do wzajemnej wymiany stanowią wartość ok. 100 mil. dolarów obustronnie, co oznacza znaczny wzrost obrotów w stosunku do I roku umownego.

Planowany obrót przewiduje eksport z Polski do Czechosłowacji węgla, cynku, dolomitu, art. chemicznych oraz żywnościowych i in., zaś z Czechosłowacji do Polski surowców ceramicznych, celulozy, obuwia, koksu metalurgicznego, wyrobów przemysłu metalowego, chemicznego itp., niezależnie od objętego układem inwestycyjnym importu maszyn i urządzeń przemysłowych.

Protokołem objęty jest również usu-

pełniający wzajemne potrzeby obrót rolniczy w zakresie inwentarza hodowlanego, nasion siewnych itp.

Ramy ustalonego na nowy okres roczny obrotu towarowego wskazują na realne podstawy zacieśniającej się coraz bardziej współpracy gospodarczej obu krajów.

Protokół podpisali przewodniczący obu sekcji Komisji Obrótu Towarowego: ze strony Czechosłowacji — dyrektor Departamentu w Min. Handlu Zagranicznego inż. Jan Pleva, ze strony Polskiej dyrektor Departamentu Eksportu Ministerstwa Przemysłu i Handlu M. Drozdowski.

KRONIKA POLITYCZNA
PRZYJĘCIA W MSZ
Minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 10 bm. ambasadora ZSRR w Warszawie p. Wiktora Lebediewa.

30-lecie konstytucji RSFRR

MOSKWA, 10.7. (PAP). 10 lipca minęło 30 lat od uchwalenia przez V Wszechzwojski Zjazd Rad konstytucji RSFRR. W związku z tym „Prawda” przypomina, że pierwsza ta konstytucja radziecka została opracowana przy bezpośrednim udziale Lenina i Stalina.

Podstawowe zasady tej konstytucji otrzymały dalszy rozwój w konstytucji ZSRR z 1924 r. oraz z 1936 r. w najbardziej pełnej formie w stałownej konstytucji zwycięskiego socjalizmu. Demokracja socjalistyczna —

podkreśla „Prawda” — jest demokracją wyższego typu, kiedy to władza należy do mas pracujących, w odróżnieniu od społeczeństwa burżuazyjnego, gdzie demokracja istnieje jedynie formalnie, w społeczeństwie socjalistycznym sytuacji każdego człowieka określa nie bogactwo ani urodzenie, ale jego własna praca.

Władza radziecka — kończy „Prawda” — jest silna i niezwyrodną cnota, że w myśl nauk Lenina, potrafiła wciągnąć masy pracujące do kierowania państwem

Plan Marshalla absurdem gospodarczym — stwierdza Reuter

LONDYN, 10.7. (PAP). Komentator gospodarczy agencji Reutera stwierdza, że plan Marshalla przybera formę absurdalną z punktu widzenia gospodarczego. Kraje marshallowskie otrzymują bowiem dolary, przy pomocy których mają przeprowadzić za-

kupy potrzebnych im towarów — w Stanach Zjednoczonych. Towary te mogłyby oni nabyć w Europie. Przerzucenie zakupów z rynków europejskich na rynek amerykański — nie może się przyczynić do odbudowy Europy, lecz osiągnie wręcz przeciwny skutek. Komentator agencji Reutera podaje jako przykład charakterystyczny fakt, że brytyjskie zakłady przemysłowe „General Electric Company” otrzymały niedawno zamówienie od pewnego kraju marshallowskiego na wykonanie szeregu artykułów. W dniu wczorajszym zamówienie to zostało odwołane z uwagi na to, że plan Marshalla przewiduje zakup tych towarów w Ameryce.

W tej sytuacji plan Marshalla — stwierdza autor komentarza — nie przyczyni się do uniezależnienia gospodarczego Europy, choć oficjalnie podkreślano w licznych deklaracjach że celem planu Marshalla jest stworzenie podstaw dla zdrowej gospodarki europejskiej.

Plan Marshalla jest realizowany w taki sposób, że kraje marshallowskie muszą kupować za niezwykle wysoką cenę węgiel amerykański i stal amerykańską. Można by te towary nabyć bez trudu w Europie, gdyż Polska i Wielka Brytania eksportuje węgiel, a Belgia może eksportować stal. W konkluzji komentator Reutera podkreśla konieczność zwiększenia obrotów handlowych między krajami europejskimi.

Zamordowanie działacza PPS

Koło wsi Rutki w pow. łomżyńskim uzbrojona banda NSZ-towców zamordowała w bestialski sposób działacza robotniczego, członka PPS — Zdzisława Darmochwałę. Darmochwałę razem ze swą żoną i jej rodzicami jechał furmanką do znajomych, gdy na gle z pobliskich zarośli posypał się na niego grad kul karabinowych. Zanim zdążył się skryć został zraniony. Raniono również teścia Darmochwałę. Bandyt wypadli z lasu i secią strzałową doбили obu mężczyzn. Wszczęte zostały energiczne kroki do ujęcia morderców.

Wzrost mechanizacji rolnictwa w ZSRR

MOSKWA, 10.7. (PAP). Postępująca wciąż naprzód mechanizacja ułatwia pracę górników radzieckich, umożliwiając im podniesienie wydajności pracy. W wielu kopalniach Basenu Donieckiego, przeprowadza się całkowitą mechaizację. Zarówno pod ziemią, jak i na powierzchni, znalazły szerokie zastosowanie maszyny wrebrowe, transportery oraz inne nowe agregaty. W kopalni im. „Czelu-

skincowców” zaczęła pracować nowa potężna maszyna, która wyrębuje olbrzymie warstwy węgla i od razu zwała je na transportery, napełniając w ciągu 10—15 sekund węgla. Takim agregatem kieruje jeden człowiek. Dzięki całkowitej mechaizacji kopalń, podnosi się znacznie ich wydajność, przekraczając znacznie poziom wydobycia węgla na 1 robotnika w Anglii i w Ameryce.

„Demokratyczne” manewry Trumana przed konwencją partyjną w USA

NOWY JORK, 10.7. (PAP). 12 lipca rozpoczyna się w Filadelfii obrady konwencji partii demokratycznej, na której wysunięta zostanie ostateczna kandydatura na stanowisko prezydenta USA z ramienia tej partii. Ostatnie dni przed konwencją cechuje niesłychane zamieszanie w partii demokratycznej, w której poważna grupa wypowiedziała się przeciwko kandydaturze Trumana. Grupa ta wychodzi z założenia, że partia poniesie drugoczną klęskę w wyborach listopadowych, jeśli wysunie kandydaturę obecnego prezydenta.

między się zająć uchwaleniem ustawy o budownictwie mieszkaniowym. Ustawa ta, z której Senat usunął wszelkie ustępy o federalnej pomocy weteranom wojennym i innym ofiarom kryzysu mieszkaniowego w USA, nie została uchwalona przez Kongres z powodu „braku czasu”.

Zwołanie przez Trumana Kongresu przed wyborami listopadowymi byłoby przede wszystkim manewrem politycznym, mającym na celu pokazanie społeczeństwu „troski” Trumana o powrót warunków bytu ludności i skłonienie jej do głosowania na demokratów.

Gen. Eisenhower przesłał na ręce senatora Peppera depesze, w której komunikuje o ostatecznej i zdecydowanej odmowie przyjęcia nominacji jako kandydata na stanowisko prezydenta USA z ramienia partii demokratycznej. Gen. Eisenhower zwrócił się do sen. Peppera z prośbą, aby nie wysuwał jego kandydatury na konwencji partii demokratycznej, rozpoczynającej się w poniedziałek w Filadelfii.

35 TYSIĘCY OSÓB NA KONWENCJI PARTII WALLACEA
NOWY JORK, 10.7. (PAP). 35 tysię-

cy zwolenników Wallace'a weźmie udział w specjalnym zebraniu III partii w Filadelfii w ostatnim dniu konwencji partyjnej.

Zebrańie odbędzie się na miejscowym stadionie sportowym, gdzie Wallace i senator Taylor wygłoszą przemówienia.

Sytuacja w Berlinie

(Dokończenie ze str. 1)
Władze amerykańskie, angielskie i francuskie w zachodnich sektorach Berlina ograniczyły zużycie energii elektrycznej. W związku z tym wydało rozporządzenie w amerykańskim sektorze Berlina przerwania pracy miejskiej kolei nazimennej. Tramwaje i metro czynne będą tylko do 6-ej wieczorem. Oświetlenie ulic zostało zredukowane w 75%. Mniejszym przedsięwzięciem przemysłowym odmówiono dostarczenia prądu.

zachodnich wywołały w Berlinie panikę. Paniczny nastrój ustąpił jednak dzięki kontrakcji przedsięwziętej przez władze radzieckie, które postanowiły uruchomić koleje elektryczne własnymi dostawami prądu. Obecnie władze radzieckie zmierzają również do złączenia innych obostrzeń wprowadzonych przez komendantów sektorów zachodnich.

Jak pisze dziennik „Neues Deutschland” dzięki tym wszystkim energicznym krokom władz radzieckich propaganda, która rozgorzała w prasie zachodnich dzielnicy w sprawie podziału Berlina, zakończyła się całkowitym niepowodzeniem, gdyż berlińscy przyjadzie zamierzono sparaliżować nia ruchu w mieście mogli się przekonać kto właściwie odpowiedzialny jest za spowodowanie chaosu w życiu gospodarczym Berlina.

O NOWY STYL ŻYCIA

walczyć będzie Związek Młodzieży Polskiej

Niewiele czasu dzieli nas od dnia, w którym nastąpi zjednoczenie młodzieży polskiej. W dniu 22 lipca br., na Kongresie Zjednoczeniowym we Wrocławiu połączą się cztery młodzieżowe organizacje demokratyczne w jedną całość — w Związek Młodzieży Polskiej.

O ważności i znaczeniu tego faktu dla Polski Ludowej świadczą najlepiej zadania wytyczone dla ZMP. Zjednoczona organizacja ideowo-wychowawcza młodzieży będzie organizacją bezpartyjną ale polityczną, będzie potężnym orężem w ręku Demokracji dla zwycięskiego rozstrzygnięcia walki z reakcją, o wychowanie młodego pokolenia.

Dla rozwiązania wielu zagadnień ogólnie — młodzieżowych powołana została do życia Powszechna Organizacja „Służba Polsce”. Zagadnienia te — to sprawa przysposobienia zawodowego młodzieży, zdobywanie kwalifikacji zawodowych w życiu pozaszkolnym, to sprawa upowszechnienia wychowania fizycznego i sportu, przysposobienia całej młodzieży polskiej do obrony kraju i wreszcie sprawa włączenia młodzieży polskiej do odbudowy, do realizacji planu gospodarczego. „SP” powstała z inicjatywy organizacji młodzieżowych. ZMP musi w dalszym ciągu współdziałać w wykonaniu przez „SP” tych zadań, musi być w „SP” czynnikiem, kierującym wychowaniem ideowym.

O CHARAKTER I STYL ŻYCIA MŁODZIEŻY POLSKIEJ

Jest jeszcze wiele zadań, rozszerzenie młodzieżowego wyścigu pracy, troska o interesy młodzieży pracującej i uczącej się, akcja w planie upowszechnienia książki, rozbudowa świetlic na wsi, budowanie wsi samopomocowych itp.

Nie mniejszą wagę ma podstawowe założenie ZMP — kształcenie charakteru i wyrabianie odpowiedniego stylu życia młodzieży polskiej. Naczą młodzieży musi cechować bezkompromisowa uczciwość i ideowość, wy

sokie poczucie moralności i odpowiedzialność za pracę. Członkowie nowej organizacji muszą być milionową armią przodowników pracy w budowie kraju. Młodzieży Zjednoczonej Organizacji musi mieć twardego charakter, krytyczny i nieustępliwy, młodzież ta musi być nowym wartościowym pokoleniem Polski Ludowej.

Zjednoczenie organizacji młodzieżowych leży w interesie całej młodzieży polskiej, a przede wszystkim w interesie młodzieży Ziemi Zachodnich. Działalność organizacji młodzieżowych na Pomorzu Szczecińskim, pełna trudności i poświęcenia od samego początku stała pod znakiem ścisłej współpracy wszystkich organizacji i w dużej mierze od tej współpracy zależała jej jakość i wyniki. Dlatego też z prawdziwą radością młodzież Pomorza Szczecińskiego powitała pierwsze oznaki zbliżającego się połączenia. Zaczęło się od zebrania poszczególnych kół młodzieżowych w ramach rozpoczętej akcji połączeniowej. Nie było tarć, nie było różnic zdań. Młodzież, która od początku budowania państwowości polskiej na tych terenach brała w niej niezwykle czynny i masowy udział, doceniała konieczność jak najszybszego zjednoczenia się całej młodzieży polskiej.

Szeroka akcja połączeniowa, która przeniknęła do każdego koła młodzieżowego, znalazła silny odzew nie tylko wśród młodzieży, ale i wśród starszego społeczeństwa. Aby przekonać młodzież Pomorza Szczecińskiego o potrzebie zementowania się całej młodzieży polskiej nie trzeba było wielu referatów, zebrań i propagan-

dy — młodzież ta czekała od dawna na połączenie.

DOROBK I DALSZE ZADANIA

Związek Młodzieży Polskiej przejmie z dorobku każdej organizacji najwartościowsze elementy. Z jakim dorobkiem idą więc w szeregi nowego związku, już nie poszczególne organizacje młodzieżowe naszego województwa, a — młodzież pomorsko-szczecińska?

40 tysięcy zrzeszonych w organizacjach młodzieżowych dziewcząt i chłopców miast i wsi Pomorza Szczecińskiego posiada bowiem poważny dorobek, będący wynikiem 3-letniej prawie działalności na Ziemiach Zachodnich:

zorganizowanie szerokiego współzawodnictwa pracy na wsi, które dało jej w wyniku drugie miejsce w Polsce,

rozpoczęcie dopiero w tym roku współzawodnictwa w zakładach pracy, fabrykach i instytucjach oraz włączenie się w ramy ogólnopolskiego młodzieżowego współzawodnictwa, dające już teraz bardzo dobre wyniki,

wyrobinie ideowo-polityczne, dzięki masowemu udziałowi w życiu społecznym i politycznym (referendum i wybory, udział w pracach Rad Narod., związków zawodowych, akcja repolonizacyjna),

rozwiniecie szerokiej akcji kulturalno-oświatowej, zakładanie bibliotek, świetlic, organizowanie kursów dla analfabetów, kursów przygotowawczych na wyższe uczelnie.

Osiągnięć jest bardzo wiele, trudno je wszystkie wyliczać. W tej chwili na Pomorzu Szczecińskim zakończona została akcja wyborcza delegatów na Kongres Zjednoczeniowy. W dniu 22 bm. wybiórą oni wespół z kolegami z innych województw władze Związku Młodzieży Polskiej, związków, który zwrze ściśle szeregi młodzieży polskiej w walce o pokój i demokrację poprowadzi prace ideowo-wychowawczą, dbać będzie o poprawę bytu młodzieży pracującej wsi i miast, da młodzieży kulturalną, zdrową rozrywkę i odpoczynek oraz będzie wychowywała dla Polski Ludowej nowego człowieka o demokratycznej treści ideowej i nowym, polskim stylu życia.

Józef Baran

Jeszcze w tym miesiącu pojedziemy do Gdyni na „Beniowski”

Od dawna zapowiadane przez Zeglęgę Przybrzeżną na Bałtyku „Gryf” uruchomienie stałej komunikacji wodnej pomiędzy Gdynią a Szczecinem stanie się jeszcze w tym miesiącu faktem do konanym.

Polski statek S/S „Beniowski” po powrocie w listopadzie ubiegłego roku z Anglii od dłuższego czasu przebywa na stoczni gdańskiej w remoncie. Zgodnie z przeznaczeniem będzie on utrzymywał stałą komunikację żeglowną na powyższej trasie.

W ubiegłą sobotę „Beniowski” opuścił stocznię udając się na próbną rejs na tamtejszych wodach. Próba techniczna dokonana przez ekipę techniczną na wodach morskich, po drobiazgowych badaniach wypadła zadawalająco, tak że po 15 bm. S/S „Beniowski” zawita do Szczecina inaugurując stałą komunikację wodną pomiędzy dwoma największymi ośrodkami portowymi Polski.

Statek „Beniowski” jest parowcem mocącym pomieszc do 600 pasażerów, przy czym rejs jego z Gdyni do Szczecina będzie trwał nie więcej jak 20 godzin. Statek jest luksusowo urządzo-

ny, posiada więc bufet po bardzo przystępnych cenach, leżaki oraz wygodne pomieszczenia sypialne. Zegluga Przybrzeżna na Bałtyku „Gryf” w trosce o wygodę pasażerów ustaliła bardzo dogodny termin odjazdu i przyjazdu statku do obu portów, a mianowicie z Gdyni „Beniowski” odpływać będzie o godz. 1 w południe zaś do Szczecina przybywać o godzinie 9 rano. W dniu następnym o godz. 9 rano. W tych samych godzinach statek będzie opuszczał Szczecin i przybywał do Gdyni z tym jednak, że w Gdyni prawdopodobnie odpływać o godzinie 10 w Sopotach jako w centralnym punkcie Gdyni i Gdańska, zaś w Szczecinie umować będzie przy nabrzeżu pasażerskim.

Uruchomienie stałej linii żeglugi pasażerskiej pomiędzy portami Gdyni i Szczecina wpłynie w poważnym stopniu na ożywienie ruchu turystycznego na naszym Wybrzeżu i zostanie entuzjastycznie przyjęte przez społeczeństwo obu naszych województw tym bardziej, że ceny przejazdu „Beniowski” nie będą odbiegać od cen za przejazd w wagonie sypialnym lub bilecie kolejowego trzeciej klasy.

Do jedności organicznej przygotowujemy się drogą wspólnego szkolenia

KOMISJA szkolenia partyjnego PPR i PPS w woj. gdańskim rozwija ostatnio ożywioną działalność. Zgodnie z instrukcją centralnych wydziałów szkolenia uruchomiono w maju ogólne kursy wieczorowe PPR i PPS.

Do maja br. na prowadzonych oddzielnie kursach partyjnych PPR było 1000 słuchaczy, ujętych w 28 grup. Obecnie na kursach wspólnych z PPS jest 3.373 słuchaczy, w 60 grupach, w tym PPR-owców 1.898, a PPS-owców 1.475.

Jeżeli do maja PPR posiadała kursy partyjne na 9 zakładach pracy, to obecnie powstały one na 36. Sieć kursów jest szczególnie rozbudowana w Gdyni, Gdańsku i Elblągu. Obecnie nie ma powiatu, w którym by nie było kursu partyjnego.

Ze względu na letni okres prac wiejskich, szkolenie obejmuje nie tylko miasta. Jedynie powiat elbląski zorganizował siedem kursów w terenie, a Tczew w 2 gminach, na które wyjeżdżają w każdą niedzielę wykładowcy z miasta.

Tak rozbudowana sieć kursów wymaga wielkiej liczby wykładowców. Obecnie jest ich tylko 293.

POWAŻNY wpływ na poziom wykładów posiada specjalizacja wykładowców. Tak np. w Gdyni każdy temat zostaje przygotowany przez jednego z towarzyszy, a następnie omawiany przez niego na wszystkich kursach. To samo jest w Gdańsku i w Gdyni.

Bardzo ważną sprawą, już po uruchomieniu kursów, jest należyte rozplanowanie terminów zajęć. Dlatego też, zwłaszcza w Gdańsku i w Gdyni-

ni, gdzie kursów jest wiele, należy, by dokładnie rozpracowany kalendarz był w posiadaniu zarówno wykładowców, jak i kierowników kursów.

Specjalną uwagę należy zwrócić na frekwencję uczestników kursów. Na ogół na zakładach pracy jest ona lepsza, aniżeli w terenowych komórkach organizacji.

Frekwencja przeciętna wynosi poniżej 70 proc., nie jest to stan zadowalający. Za tą cyfrą kryją się jednak takie fakty, jak np. w Starogardzie, gdzie kursy odbywają się nie regularnie, jedna grupa przy cukrowni w Malborku osiąga frekwencję do 100 proc., a przy komisacie kolejowym w tej samej miejscowości zaledwie 25-30 proc. Tam, gdzie na kursie znajdują się aktywni partyjni, zajęcia są bardzo żywe, a wypadki nieobecności są rzadkie.

WAZNYM czynnikiem w opanowaniu materiału programowego, jest dostarczenie na czas lektury. Obecnie ilość materiału szkoleniowego jest wystarczająca. Ale i na tym odcinku bywają niedogodności. Tak np. Komitet Miejski w Gdańsku nie rozsyła otrzymanych broszur. W ten sposób niektóre dzielnice zmuszone są zaczynać nowe tematy bez odpowiedniej literatury. Usunięcie braków i w tej dziedzinie jest konieczne, by podnieść ogólny poziom i zapewnić dobre wyniki kursów partyjnych.

Mówiąc o pracy nad zbliżeniem ideologicznym obu partii nie można nie wspomnieć o kołach prelegentów. Zarówno na szczeblu wojewódzkim, jak i w powiatach i miastach, koła te zbierają się wraz z aktywnym co-

dwa tygodnie, skupiając peperowców i pepesowców.

Referują na przemian towarzysze z obu partii. Jeżeli prelegentem jest towarzysz z PPS, podsumowujemy dyskusję towarzyszy z PPR i odwrotnie. Poza zagadnieniami polityki bieżącej stawiane są na kołach prelegentów również zagadnienia teoretyczne.

Wspólne zebrania prelegentów weszły już do tradycji współpracy obu partii robotniczych. Szkoda tylko, że nie cały aktyw wojewódzki bierze w nich udział, że towarzysze niedostatecznie przygotowują się do dyskusji, wskutek czego nie zawsze jest ona dostatecznie ożywiona. Współpraca PPR i PPS na odcinku ideologicznym przejawia się również w Partyjnych Szkołach Wojewódzkich, poprzez wymianę prelegentów, wspólne dyskusje, wyieczki.

Wszystkie te formy pracy na froncie ideologicznym zmierzają do podniesienia poziomu aktywu i zbliżenia członków obu partii. Niewątpliwie przyczynia się one do przyspieszenia jednolitej organicznej, oraz do pogłębienia jedności i zawartości szeregu przyszłej partii na terenie województwa gdańskiego. H. Kamińska

Z wystawy sztuk plastycznych w Sopocie

Cykl odczytów o malarstwie

Wystawa Sopotcka staje się pewnie- do rodzaju egzaminem podstawowej wiedzy o sztukach plastycznych. Temu celowi służą objaśnienia przewodników — prelegentów ze sier malar- skich, którzy oprowadzają zwiedzających.

To samo zadanie spełnia dydaktycz- nie pomyślany katalog, z artykułami mi wstępny i do poszczególnych dzieł, wreszcie dopełnić mają akcje wychowawczej, związanej z wystawą, prelekcje najlepszych znawców i popularyzatorów sztuki plastycznej.

Prelekcje takie odbywające się w poszczególnych pawilonach na (le- dziei sztuki, jako żywych ilustracji. Winny one poważnie przyczynić się do pogłębienia naszej kultury pla- stycznej.

Pierwszym odczytem publicznym w ramach Wystawy Sztuk Plastycznych była prelekcja dyr. Muzeum Łódzkie- go Romana Zębora. Wykład pt. „U źró- dła rewolucji malarstwa”. Prelegent odnowił w niej swoje wspomnienia narysów o tym przełomie artystycz- nym.

Uwaga kandydaci na wyższe uczelnie

Wszelkich informacji dotyczących warunków przyjęć na lata pierw- sze i wstępne uczelni oraz uniwersy- tekich kursów przygotowawczych udziela Biuro Informacyjne Akade- mickiego Komitetu Jedności Demo- kratycznej Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Rokoszwowskiego 25, czynne od 1 lip- ca br. w godzinach 9-11 i 15-18, w niedziele i święta 9-12.

Współzawodnictwo na każdym nabrzeżu

Ostatnio utworzono w Szczecinie nowy Zarząd Oddziału Pracowników Portowych i Marynarzy Związku Zawodowego Transportowców R. P. Na czele prezydium Zarządu stanął tow. Bobko, przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został tow. Willburg, a Sa- du Honorowego tow. Majewski. Nowy Zarząd Oddziału przystąpił w tych dniach do opracowania ści- szych form współzawodnictwa pracy wśród robotników portu szczecińskie- go. Obecnie wyścig pracy prowadzo- ny jest jedynie na nabrzeżu „Huk”, gdzie przeładowuje „Polska Żegluga na Odrze”.

Pierwsza sztuka o Ziemiach Odzyskanych

W najbliższym czasie Teatr Kame-ralny „Wybrzeże” w Sopocie wystąpi z premierą sztuki nadmorskiego pisar-za Kazimierza Barnasza pt. „Znak”.

„Znak”, jest pierwszą w teatrze pró- bą przedstawienia na scenie współ-czesnego życia na Ziemiach Odzyska-nych. Podobne zadanie podjął Eugeniusz Pankuszka w powieści „Trud ziemi nowej”. Są to jak dotychczas w powojennej literaturze polskiej jedy- ne utwory, związane tematycznie z Ziemią Odzyskaną.

Akcja „Znaku” rozgrywa się w ma- jątku pomorskim, w Ziemi Lubuskiej. Autor wprowadza na scenę repa-rianta, osadnika wojskowego, bez- domnego chłopca, który wędruje eta- pamą PUR-u i wreszcie młodą dziew-czynę, typ „emigrantki duchowej”, za- gubionej w nowej rzeczywistości. — „Znak” jest komedią, w której we wia- ściwych proporcjach zostały połączone elementy powagi i humoru oraz wątki nawiązujące do historycznych wy-

siłków Polaków na tych ziemiach w dobie piastowskiej.

„Znak” reżyseruje H. Gallowa, na- dejąc sztuce w sposób wnikliwy ton sielankowej komedii i historycznej re- fleksji.

Bardzo staranną dekorację przygo- towuje A. Hornicka. Młody i utalento- wany zespół pracuje nad sztuką z za- pałem.

Po pierwszej sztuce Barnasza „Tra- sa”, która w ciągu roku uzyskała 12 premier, „Znak” niewątpliwie wzbu- dzi żywe zainteresowanie u publiczno- ści „Wybrzeża”.

Uroczyste rozdanie świadectw

pierwszym absolwentom wspólnych kursów szkoleniowych PPR i PPS

W dniu 8 bm. w świetlicy MK PPR w Szczecinie odbyła się uroczystość rozdania świadectw 232 absolwentom wspólnego kursu szkoleniowego PPR i PPS. Do zebranych przemówił kie- rownik Wydziału Propagandy KM PPR tow. Frank, który omówił zna- czenie kursów.

— POTRZEBA NAM LUDZI DO

RZETELNEJ PRACY W KAŻDEJ DZIEDZINIE ŻYCIA POWIEDZIAŁ tow. Frank, — LUDZI WYCHOWANYCH W DUCHU IDEOLOGII MAR- KSISTOWSKIEJ. NASZA PRÓBA WYCHOWANIA TAKICH LUDZI U DAŁA SIĘ I SZKOLENIE DAŁO ODPOWIEDNIE WYNIKI.

— WAS OCENIĄĆ BĘDIEMY PO

TYM, JAK BĘDZIECIE PRACOWAĆ ZAWODOWO, JAK WYKONYWAĆ BĘDZIECIE OBOWIĄZKI W PARTII I CZY BĘDZIECIE GARNĘLI SIĘ DO DALSZEGO SZKOLENIA.

Tow. tow. Gulanowski, Napłoszek, Bujko, Lipka, Niwiński i Sobocki otrzymali za pełną naukę, za postępy w nauce i dobre wyniki nagrody w postaci cennych książek.

Po rozdaniu świadectw, wywiąza- ła się ożywiona dyskusja. Odpowied- nym „Miedzynarodówką” i „Czerw- nego sztandaru” zakończono uroczy- stość.

Miejska Rada Wspólnego Szkole- nia PPR i PPS w Szczecinie, w zwią- zku z rzuconym na kwietniowym ze- braniu KC PPR i CKW PPS hasłem wspólnego masowego szkolenia roz- poczęła w Szczecinie akcję szkoleni- wą, którą objęte zostały 23 zakłady pracy. O potrzebie zorganizowania wspólnych kursów świadczą fakt, że ilość zgłoszonych aktywistów obu par- tii przekroczyła 1.500 osób.

232 absolwentów, którzy otrzymali 8 bm. świadectwa byli słuchaczami 5 kursów: dzielniccy Śródmieście, dzielniccy Północ, straży Portowej, Kół Kolejowych i Szkoły Morskiej. Reszta kursów trwa w dalszym cią- gu, na miejscu zaś kursów zakoń- czonych, zorganizowane będą następne.

Masowe wspólne szkolenie człon- ków PPR i PPS w Szczecinie zorga- nizowane zostało pod tym hasłem, że szczecińskie organizacje partyjne do- rosły do urządzania kursu we włas- nym zakresie. Konieczne wskazywał czerpano z Wojewódzkiej Rady Wspól- nego Szkolenia PPR i PPS. Trudności było wiele, osiągnięto jednak poważ- ne rezultaty.

Pierwszych 232 absolwentów prze- szło paromiesięczne szkolenie ideolo- giczne. Wspólne kursy obejmować bę- dą swoim zasięgiem coraz liczniejsze rzesze członków obu bratnich partii w Szczecinie.

Rozbudowa sieci spółdzielczej w Gdyni

W związku z unifikacją spółdziel- czości spożywców w miastach, która na- stąpi z końcem roku 1948, na terenie Gdyni będą istniały wyłącznie placów- ki Spółdzielni „Zgoda”. Dlatego też plan rozwojowy Spółdzielni w- zględniła akcję połączeniową. Ilość sklepów spółdzielczych w wyniku po- łączenia nie zmniejszy się, natomiast sieć zostanie bardziej racjonalnie roz- mieszczone.

Spółdzielnia „Zgoda” opracowała pię- cioletni plan rozbudowy sieci skle- powej, którego częścią jest plan dwu- letni. W roku 1948 będzie realizowana część programu w zakresie, nie wy- magającym specjalnej rozbudowy ist- niejącego aparatu administracyjnego i handlowego Spółdzielni. Przewiduje się w tym czasie rozbudowę 13 istnie- jących sklepów, uruchomienie 9 no- wych i 2 składów opałowych. Zada- niem jest została wykonana dzięki wła- snemu kapitałowi, pochodzącym z wpa- t za udziały, z nadwyżek bilansowych, oraz z niewykorzystanych kredytów inwestycyjnych na rok 1947. Ponadto w roku 1948 zostaną uruchomione sklepy branżowe, a więc 2 owocarsko- warzywnicze i 4 mleczarsko - naba- łowe, z kapitałami inwestycyjnymi. Trzy sklepy mleczarsko - nabałowe i dwa owocowo - warzywnicze powsta- ną — niezależnie od nowych — z prze- budowy.

Rok 1948 będzie okresem dalszego wzmożenia kontaktu handlowego

W kursach dla robotników portowych bierze udział 110 osób

W dniach od 13 do 15 lipca br. roz- poczyna się w Szczecinie egzamina- na kursie dla robotników portowych zor- ganizowanym wspólnie przez szczeciń- ski Urząd Morski, Związek Zawodo- wy Transportowców, Urząd Zatrudnie- nia i Związek Ekspedytów Morskich.

W kursie tym bierze udział 110 ro- botników portowych z kilkunastu firm spedycyjnych pracujących w por- cie szczecińskim. Kursanci, na wykład- ach prowadzonych przez fachowców Urzędu Morskiego oraz spedytorów, a także przez przedstawicieli Związku, zapoznają się z obsługą statków przy spedycyjnej i otrzymują wykształ- cenie społeczno-polityczne.

2 milionową tonę węgla przeładował port szczeciński

Stale wzrastająca zdolność przeła- dunkowa portu szczecińskiego pot- wierdzają ogłaszane codziennie przez prasę meldunki o nowych i cennych osiągnięciach.

Ponad 1000 rybaków na Pomorzu Szczecińskim

W ostatnim czasie do szczecińskie- go obwodu rybackiego przyłączony zo- stał pod względem administracyjnym także obwód darłowski.

W związku z tym powiększyła się znacznie liczba rybaków zatrudnio- nych na Pomorzu Szczecińskim tak, że cyfra zrzeszonych przekroczyła już ponad 1.000. Połączenemu obwodowi w Szczecinie podlega obecnie 456 ry- baków morskich, 571 rybaków łowią- cych na Wielkim Zalewie, oraz oko- lonych na 300 rybaków, pracujących na wo- dach ślódzich. Rybacy ci dysponują na wodach wybrzeża 30 kutrami i 55 hojerami, a na wodach zalewowych 20 kutrami i 94 łodziami motorowymi. Ponadto rybacy morscy, zalewowi i ślódkowodni posiadają poważną ilość łodzi wiosłowych.

Trzeba podkreślić, że rybacy stara- ją się podnieść jakość potowów, przez łowienie ryb dużych, poszukiwanych na rynkach, tym bardziej, że Centra- la Rybna w uznaniu za ich wysiłki, będzie wyłaczała od dnia 1 lipca br. wynagrodzenia pieniężne.

W związku z tym rybacy zwrócili się do Centrali Rybnej o pozwolenie na sprzedawanie flądry o małych wymi- arach

Niedawno jeszcze, bo w dniu 18 czerwca br. donosiliśmy o przełado- waniu przez port szczeciński miliono- wej tony węgla w bieżącym roku. Ta „milionowa” tona węgla „padła” wówczas na nabrzeżu „Arsenal” i za- początkowała nową serię rekordów naszego portu. Już w dniu 1 lipca do portu zawiął szwedzki statek „Faro” jako tysięczny statek, który odwied- dził Szczecin i załadował nasz węgiel eksportowy. 5 lipca na nabrzeżu „Huk”, na tym pierwszym w naszym porcie nabrzeżu, które rozpoczęło ła- dować węgiel i rozpoczęło szlachet- ną akcję współzawodnictwa pracy, ro- botnicy przeładowali w ciągu doby 3.376 ton rudy i węgla, dając dowód wysokiej sprawności i uświadomie- nia społecznego.

W DNIU 9 LIPCA W PORCIE SZCZECIŃSKIM ZAŁADOWANO NA STATEK DWUMILIONOWĄ TONĘ WĘGLA.

Cyfra ta, razem z ogólnym przeła- daniem dokonany przez nasze o-środki portowe jak: Gdynia - Gdańsk, Ustka, Kolobrzeg i Darłowo są naj- lepszym świadectwem naszej świad-omości politycznej, wielkiej troski o za- gospodarowanie portów, dając gwa- rancję, że zakreślony przez Narodo- wy Plan Gospodarczy przeładunek, wykonany z nadwyżką.

GIMNASTYCY ZSRR SĄ JUŻ W WARSZAWIE

Olbrzymie zainteresowanie niedzielnym występem na Stadionie WP

Ekipa gimnastyczna ZSRR, w dniu dzisiejszym o godz. 17 wystąpi na Stadionie WP.

Program niedzielnego występu przedstawia się następująco:

Popisy gimnastyków radzieckich mają się składać z dwu części:

I część: pokazowe występy czolowych gimnastyków i gimnastyczek Zw. Radzieckiego.

W wolnych ćwiczeniach na koniu, na poręczach i na drążku biorą udział: mistrzyni Zw. Radz. Halina Urbanowicz i mistrz Zw. Radz. Leonid Timoszek; zasłużeni sportowcy Włodzimierz Bielakow, Aleksander Dżordżadze, Michał Kasjanik; sportowcy: Lawruszenko, Szaginjan, Plotkin, Dmitrijew, Czukarin, Alpaidze, Asatjan, Litwinow, Lewsza, Popow, Kopytow, Gorochowska, Motorina, Cwietkowa, Sazonowa, Bielajew, Orieszkina i inni.

Druga część: — Powtórzenie popisów ekipy gimnastycznej ZSRR z XI Ogólnego Zlotu Sokolów w Pradze.

W popisach weźmie udział 260 mężczyzn i 220 kobiet. W składzie ekipy znajdują się przedstawiciele wszystkich 16 republik radz.

Ekipa ćwiczyć będzie przy muzyce Czajkowskiego, Głazunowa, Dunajewskiego i Nowikowa.

Popisy rozpocznie odegranie hymnu Zw. Radzieckiego. Podczas grania hymnu podnosi się w górę flaga ZSRR. Po odegraniu hymnu wokół boiska piłki nożnej przejadą motocykle z portretami i sztandarami. Na pierwszym motocyklu podobny Lenina i Stalina, dalej cztery motocykle ze znakiem ZSRR, za nimi 16 sztandarów republik Zw. Radz., a przy każdym sztandarze — przedstawiciele poszczególnych republik w strojach narodowych.

Po skończonej defiladzie motocykli, zobaczymy na boisku gimnastyków, ustawionych przy przrządach gimnastycznych o specjalnej konstrukcji, która umożliwia amiane, poręczy i drążków na konie.

Popisy rozpoczynają się ćwiczenia mi 48 gimnastyków na koniach. Na jednym koniu wspólne ćwiczenia wykonują gimnastyki: Włodzimierz Zawruczenko i Grant Szaginjan. Po usunięciu koni zostanie ustawionych 48 poręczy, na których pośpiesznie będą wykonane ćwiczenia przez mężczyzn i kobiety. Na środku boiska ustawione będą drążki o wysokości 7 metrów. Ćwiczenia solowe na drążkach wykona sportsmenka Gorochow

ska. Po niej rozpocznie ćwiczenia sportsmenka Surykowa, a poręcze zostają zmienione na drążki. W tym samym czasie zobaczymy 96 gimnasty-

czek, wykonujących ćwiczenia parami na 48 poręczach, umieszczonych na różnych wysokościach. Błyskawicznie z poręczy tych zostają ustawio-

ne drążki i 96 gimnastyków będzie kręciło „słońce” i „olbrzyma”, po dwu na każdym drążku. Po nich na stępują ćwiczenia zasłużonego mistrza sportu Bormotkina i mistrza sportu Assorowa na wysokich drążkach.

Motocykle ponownie objadą boisko pierwsze 3 motocykle ze stojącymi na nich kierowcami, za którymi na każdym motocyklu tworzą gimnastyki skomplikowane piramidy. W ślad za tą grupą pojedzie inna grupa motocykli, na których umieszczone będą koń, poręcze, kółka i drążki, na których gimnastyki wykonują ćwiczenia w czasie ruchu, a na końcu gimnastyczka ćwiczy na maszcie.

Na boisku wystąpi 192 gimnastyków, którzy wykonają wolne ćwiczenia, składające się z salt, stójki na głowie i na rękach, skomplikowane ćwiczenia równowagi, skoki i przeryty.

Mężczyźni kończą ćwiczenia i do nich przyłączają się kobiety. Wszyscy razem w ostrym tempie wykonają zaprawę. Po zakończeniu mężczyźni wybiegają, a pozostałe kobiety wykonują wolne ćwiczenia, jak szpagat, mostek, ćwiczenia równowagi, przewroty kołem itp.

W rękach gimnastyczek pojawiają się maczugi, którymi wykonane zostaną trudne ćwiczenia ruchowe. W środku ćwiczenia z maczugą ukaza się flagi i z nimi odbywa się dalszy ciąg ćwiczeń. W pierwszej linii ustawione będą 4 odskocznie i wielki, dwudzielny most. 10 motocyklistów na motorach marki „Moskwicz” wykaże swe umiejętności w skokach.

W tym czasie po środku boiska będzie utworzona figura z 6 koncentrycznych kół. W tym układzie gimnastyki będą popisywać się ewolucjami bardzo efektywnymi w swej formie i wykonaniu. Z figury tej powstanie 4-piętrowa piramida, na głowie ziemskim ukazuje się gimnastyczka ze sztandarem z podobizną Stalina. Przy dźwiękach marsza — Młodzieży Demokratycznej piramida opuści boisko.

Kierownikiem ekipy gimnastycznej ZSRR jest Wierszński, kierownikiem sportowym — mistrz sportu Sieryj, a dyrygentem profesor Szczerbin.



HALINA URBANOWICZ
mistrzyni gimnastyczna ZSRR

W skrócie

VI Tatrzański Raid Motocyklowy, który odbędzie się w dniach 10—11 b. m. w Zakopanem wzbudził wielkie zainteresowanie wśród motocyklistów całej Polski. W Raidzie weźmie udział przeszło 80 zawodników z St. Brunem, Dąbrówką, Zymirskim i Potajką na czele.

Dwuetałowa trasa jazdy okrężnej będzie miała następujący przebieg:

Etap I: Zakopane, Głodówka, Szatnary, Bajaka, Kościelisko, Zakopane — 114 km.

Etap II: Zakopane, Kościelisko, Poronin, Niedzica, Bukowina, Głodówka, Zakopane — 131 km.

Nowy talent lekkoatletyczny odkryto w Tomaszowie. Jest nim zawodniczką K. S. „Pilica” — Ładożyńska, która bez „kolców” osiągnęła w skoku wyszły 142 cm. Obiecująca ta zawodniczka jest pracownicą fabryki jedwabiu w Tomaszowie.

Jak widzimy, akcja umasowienia sportu zaczyna przynosić wyniki.

„Latający pastor” Gli Dodds — znany amerykański średniodystansowiec, oświadczył, że wobec nadwzroszenia ścigania Achillesa, prawdopodobnie nie będzie startował na Olimpiadzie w Londynie.

Osmi etap „Tour de France” na trasie Lourdes—Tuluza, długości 261 km., przyniósł zwycięstwo Włochowi Bartali — 8:27:25 godz. Dalsze miejsca zajęli: 2) Lapebis (Francja), Cokres (Belgia).

W klasyfikacji ogólnej nadal prowadzi Francuz Bobet, 2) Sciardis (Włochy), 3) Lambrecht (Belgia).

Paulsen, najlepszy długodystansowiec duński, ustanowił nowy rekord krajowy na dystansie 5.000 m, przebiegając ten dystans w czasie 14:32,6.

Węgierskie lekkoatletyki znajdują się obecnie w doskonałej formie. Wieloboistka Zarnaki przebiegła 80 m p. pł. w czasie 12,1 sek. a w skoku w dal ustanowiła nowy rekord Węgier, wynikiem 5,99 m.

Mitic i Palada wygrywają

Jedynie Jędrzejowska uzyskuje zwycięstwo

W sobotę na kordzie centralnym WKS „Legia” rozpoczęły się pierwsze spotkania tenisistów jugosłowiańskich z polskimi.

seta wygrała dość łatwo, natomiast w drugim musiała się już trochę „napocić”. Obie zawodniczki często stosowały „skróty”, którymi wzajemnie się męczyły.



J. JĘDRZEJOWSKA

W grach pojedynczych męskich goście zdobyli dwa punkty, a mianowicie Mitic pokonał Kończaka 6:2, 6:1, 6:1, a Palada z trudem zwyciężył Skoneckiego 4:6, 6:1, 8:6, 8:6.

W grze pojedynczej kobiet J. Jędrzejowska wygrała z Marią Cernadką 6:2, 7:5. Stan meczu po pierwszym dniu wynosi 2:1 dla gości.

Kończak grał wyjątkowo słabo i psuł dużo piłek. Miał zademonstrować b. szybko i dobrą technikę gry, dysponując kończącym backhendem i mocnym serwisem.

Skonek mógłby wygrać z regularnym Paladą, gdyby wybrał ofensywny sposób gry — zamiast defensywny. Jadwiga Jędrzejowska pierwszego

ORADY PRAWNE

Ob. Antoni Struczyk — Wólka Łoziecka.

Ojciec Wasz pozostawił w spadku Wam i bratu gospodarstwo rolne wraz z zabudowaniami. Nie przeprowadziliście postępowania spadkowego, ani nie dokonaliście działów. W 1945 roku brat Wasz wyjeżdżając z kraju, przepisał swoją część na rzecz Państwowego Urzędu Repatriacyjnego. Komisarz ziemski zajął całą ojczystą, twierdząc iż brat spłacił Was jednak nie okazał żadnych dowodów.

Brat Wasz mógł zrzec się na rzecz Państwa jedynie swego udziału w spadku, a więc tylko połowy schedy po ojcu, która stanowiła jego własność. Zgodnie z Dekretem o przejęciu niektórych nieruchomości ziemskich na cele Reformy Rolnej i Osadnictwa (Dz. U. R. P. 57 z 1945 r. poz. 321) zostają przejęte majątki ziemskie pozostałe po osobach, które przesiadli się do ZSRR, a zatem przejętym wieniem być tylko majątek przypadły bratu w spadku po ojcu, a nie cały majątek ojca.

Pominąwszy okoliczności, że władze ziemskie niczym nie udowodniły zarzutu, że zostaliście spłaceni przez brata, jedyną władzą miarodajną do ustalenia wysokości udziału w schedzie jest sąd, do którego powinniście się zwrócić o stwierdzenie Waszych praw do spadku po ojcu.

Czytelnik, Remberków.

W roku 1929 zaciągnęliście dług w dolarach. Po doliczeniu procentów i odliczeniu dokonanych wpłat, dług ten w wysokości 180 dolarów został zabezpieczony przez Sąd na Waszej realności. Wierzyciel upomina się obecnie o odsetki i zwrot długu w dolarach.

Spłacić dług w efektywnych dolarach nie możecie, ponieważ Bank Dewizowy nie sprzedaje na ten cel dolarów, a wszelkie transakcje w walutach zagranicznych mogą być dokonywane wyłącznie za pośrednictwem i zezwoleniem Banku Dewizowego. Wszelkie należności w kraju spłaca się pieniędzmi obywatelskimi, tj. złotymi polskimi. Po przerwaniu dolar według kursu urzędowego możecie dług spłacić w złotych.

Ob. B. C., Grochów.

Dodatek rodzinny przysługuje dzieciom uczącym się w szkołach podstawowych i średnich do czasu ukończenia przez nie 21 roku życia, zaś dzieciom uczącym się do szkół wyższych do 24 lat.

Ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej zezwala na odroczenie służby wojskowej osobom, odbywającym studia i kształcenie się zawodowo. Przed powołaniem Was na komisję poborową, powinniście złożyć podanie wraz z załączeniem uczenia do właściwej RKU.

Z ostatniej chwili

KATOWICE, Międzynarodowy mecz tenisowy LTC (Praga) — „Pogoń” (Katowice)

WEGIEL-KOKS
Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego
Lwowska 11 p.

zawiadamia że na własnym Składzie Opatowym Prądzynskiego 9 sprzedaje dowolne ilości węgla koks po cenie loco skład; węgla zł. 3,20, koks zł. 3,740 — za 1 tonę, jednocześnie zwraca uwagę na konieczność zaopatrywania się w opał w sezonie letnim, gdy składy posiadają dostateczną ilość paliwa, które go dopływ w sezonie jesiennym może ulec ograniczeniom w związku z trudnościami transportowymi, w wołanymi przewoźnictwem pólów

townice) w pierwszym dniu zawodów przyniósł wynik 3:0 dla gości. Wyniki spotkań:

Dostał — Piątek 6:0, 6:0.

Smolenski — Chytrowski 6:3, 6:4.

Dostał, Ilkova — Bratek, Poplawski 3:0, 6:0, 6:4.

CHORZÓW, O mistrzostwo Ligi: AKS — „Tarnovia” 4:0 (1:0).

SZTOKHOLM, O Puchar Davisa: Szwecja — Anglia 2:0. Bergelin — Mottram 6:3, 6:2, 6:3. Johansson — Pash 6:2, 2:6, 8:6, 6:1.

MEDIOLAN, O puchar Davisa. CSR — Włochy 2:0. Drobny — Cuccelli 6:3, 3:6, 6:2, 6:3, Cernik — Del Bello 6:2, 6:4, 7:9, 6:3.

Do robót zniwnych

potrzebne są kobiety i mężczyźni.

Szczegółowych informacji o warunkach pracy i płacy, udzielają: Urząd Zatrudnienia w Białymstoku, Zarząd Miejskie w Augustowie, Bielsku Podlaskim, Siemiatyczach, Elk, Gózdaple, Łomży, Olecku, Sokółce, Suwałkach, Grajewie, Kolnie i Wys. Mazowieckim oraz Zarząd Gminy w Hajnowce.

Urząd Zatrudnienia
Białystok
ul. Starobojarska 30 m. 2

104-KB

— Widzisz, my wszystko wiemy. — Mówiąc to rzucił porozumiewawcze spojrzenie na pana Sokurenko. On również uśmiechnął się tylko tak, żeby nie pokazać zgnilych zębów.

— Więc co? Dlaczego milczysz?

Oficer patrzył na mnie dobrodusznie, ale w sposób natarczywy. Westchnąłem głęboko.

— To wszystko jak w książce. Ale skąd tutaj ja — odpowiedziałem — posiadam zęby wymienić.

— Dostyć — przerwał mi oficer, a twarz jego stała się okrutna. Chłopaku, nie udawaj. Twój towarzysz przyznał się do wszystkiego, wszystko wyśpiewał, dlaczego się wyperasz?

Ach, towarzysz się przyznał? Nie, nie z tego nie wyjdzie, komendancie, ja na to się nie dam złapać. Nawet mnie złość ogarnęła. On widocznie mnie uważa za głupca.

— Fanie, — mówię, — ten wasz chopaczek. — W tej chwili poczułem, jak krew uderzyła mi do głowy.

— Ja was skonfrontuję — zagroził oficer.

— Ja mu rozkwazę gębę — wstrząsnęło mną ze złości.

Oficer zamyślił się na chwilę, a potem mówił już zupełnie innym tonem:

— No dobrze, zostawimy twego towarzysza. Jego pieśń skończona. Mamy jeszcze inne metody. Zupełnie pewne. — Komendant wpatrując się we mnie uprzejmie powoli zaczął mówić. — Czy worek na plecach to twój?

— Mój.

— Panie Sokurenko, pan dobrze pamięta, jaki miał worek, kiedy wychodził ze wsi?

— Pamiętam dokładnie. Biały, uszyty z płótna z granatowym pasem.

— Zdejmij worek.

Zdejmij...

MIKOŁAJ DALECKI

UŚMIECH

— Gdzie jest ten pas granatowy?

— Nie było pasa.

— Dlaczego na worku twego towarzysza był taki pas?

— Ależ on wcale nie jest moim towarzyszem.

— To nie ma znaczenia. Ale skąd wziął się pasek na jego worku?

Oficer wytaszczył spod stołu worek z mąką, kubek w kubek podobny do mojego, tylko z granatowym paskiem i z jakimiś czerwonymi plamami. Nie podobały mi się te plamy. „Krew” — pomyślałem.

— No i co ty na to powiesz?

Rzeczywiście, co mogłem na to powiedzieć? Narwarono kasy. To było niewątpliwe.

— Mój worek jest ten, który ja mam, — odpowiedziałem szorstko.

— To już zupełnie po dziecinemu. — Oficer uśmiechnął się dwuznacznie. Rano był pasek, a teraz spławił? Nawet nie warto dłużej z tobą rozmawiać, tylko musimy się dowiedzieć, gdzie ukrył minę. Chcemy to z tobą porządnie załatwić.

Oficer odwrócił się. Twarz jego wyrażała nudę. Zdawało się, że wcale nie uważał się na mnie za to, że ja partyzant i że usiłowałem wykoleić niemieckie pociągi. On tylko złościł się, że się upieram przy swoim, kiedy wszystko jest już wyjaśnione.

— Nie miałem żadnej miny. Nie znam żadnych partyzantów. Szedłem...

W tym miejscu oficer przerwał: — Już słysza-

łem, dokąd szedłeś. Nie bawimy się „w chowanego”, albo wskażesz, gdzie jest ukryta mina, daję słowo niemieckiego oficera — daruję ci życie, albo...

Oficer nie dokończył tego, co miało nastąpić po tym „albo”. Wszystko było i tak jasne. Uniosłem się:

— Przecież nie mogę ulepić miny ze śniegu.

Oficer zmierzył mnie od stóp do głowy, tak jakby mnie widział po raz pierwszy. — Ty, widzę, nie taki prosty, jak myślałem. Jak nie słowem, to kijem...

Oficer znał rosyjskie przysłowia. Dał znak gefreiterowi.

Gefreiter był to młody człowiek niewielkiego wzrostu, podobny do sportowca. Coś jak gdyby zatrzymało się i zastępyło w jego jasnych, o mętym wyrazie oczach. Szedł przez pokój w moim kierunku. Zrozumiałem: on mnie teraz uderzy. Mi-mowoli zakryłem twarz ręką. „Sportowiec” nie daro nosił swoje odznaki gefreitera tylko lewą ręką machnął przed moimi oczyma, a prawą uderzył mnie w brzuch.

Później dopiero uświadomiłem sobie, jak to się wszystko stało. W chwili uderzenia nie byłem w stanie nie pojąć. Usiadłem na podłodze, a w pokoju zabrakło mi nagle powietrza. Dookoła chodzili, rozprawiali, oddychali, a ja siedziałem z otwartymi ustami i nie mogłem ani odrobiny powietrza wciągnąć w płuca. I dopiero wtedy, kiedy zaczer-

pnąłem pierwszy łyk powietrza, poczułem ból. Ból, o którym przedtem nie miałem wyobrażenia. Wydawało mi się, że połknąłem żelazko, a ono ciężkie i rozżarzone utwiło w moim żołądku. A gefreiter stał już przy przeciwnym ścianie i zgrabnie postawiwszy nogi, rozcierał sobie prawą dłoń.

— No jak, oberwałeś? — zapytał oficer. — Jeszcze kilka takich uderzeń, a będziesz płuć krwią.

Nawet na myśl mi nie przyszło zaprzeczyć słowom pana komendanta. Co do tego zgadzałem się z nim w zupełności.

— Nie udawaj dumna, opowiedz, gdzie mina, — powiedział pojednawczo oficer. Nic nie mogło przetrwać tego Niemca. Żadne klątwy, objaśnienia, dowody. Zniknął nie dla mnie ratunku. Poczułem już ten przekłety szorstki sznur i rozplakałem się. Od dzieciństwa byłem skory do płaczu. I tu rozbeczałem się. Plakałem po cichutku, wycięłem wszystkie siły, aby zapanować nad sobą. Komendant podszedł do mnie i powiedział łagodnie:

— Po co płakać, opowiedz lepiej, gdzie sprzątnąłeś „tę sztuczkę” i my cię puścimy.

— Nie wytrzymałem i rozplakałem się na dobre.

Plakałem niedługo. Oficer znalazł nasze przysłowia. Jeśli Moskwa złom nie wierzy, to Berlin tym bardziej... Umilkłem i wytarłem łzy.

— Tak, to pięknie. Był sobie deszcz, a teraz łoneczko, — komendant zaśmiał się i spojrział w stronę Sokurenki. Usiadł i opowiadał...

Milczałem.

— No, co?

— Ja nie wiem.

— Dlaczego płakałeś?

— Dlatego, że wy mnie absolutnie nie wierzy-

cie...